



## Andrychowski siatkarze z kompletem zwycięstw

# JUNIORSKI AWANS!

Przez trzy dni, od piątku do niedzieli (14-16 lutego), pod Pańską Górą walczyły najlepsze małopolskie siatkarskie zespoły juniorskie. Stawką było nie tylko mistrzostwo województwa, ale również awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski.

Obok gospodarzy turnieju - siatkarzy andrychowskiego MKS-u, o zaszczyty i awanse ubiegało się pięć drużyn - Wawel Kraków, Kęczanin Kęty, MKS Ryglice, GKPS Gorlice i LKS Bobowa.

W meczach grupowych młodzi andrychowianie nie stracili nawet seta, pokonując 3:0 drużynę Kęczanina oraz gorlicki GKPS. Walcząc o półfinał, siatkarze MKS-u wygrali 3:0 z ryglizjanami, a w finałowym starciu triumfowali 3:1 z krakowskim Wawelem. W ćwierćfinale mistrzostw Polski obok andrychowian zagrają również drużyny z drugiego i trzeciego miejsca - Wawel Kraków i Kęczanin.

Andrychowskich juniorów prowadzi Henryk Włodarczyk, niegdyś trener pierwszoligowego kobiecego zespołu katowickiego Kolejarka, drugoligowej drużyny andrychowskiego MKS-u i pierwszoligowego AZS-u Nysa, a od kilku lat szkoleniowiec młodzieżowych teamów MKS-u, a także wojewódzki koordynator Siatkarskich Ośrodków Szkolnych.

Honoru MKS-u w finale wojewódzkim bronili: Mateusz Jarzyna, Mariusz Skóbel, Kamil Kras, Konrad Kotlarski, Michał Skrzypczak, Patryk Wojtal, Marcin Nowak, Michał Żywioł, Kacper Pstrowski i Rafał Pochopień. (szpil)



Juniorzy andrychowskiego MKS-u z kompletem zwycięstw awansowali do ćwierćfinałów mistrzostw Polski.

## Maków: przetasowania na finiszu

# Rekord liderów

Zakończyła się Liga Halowa Maków. Ostatnie pojedynki przyniosły wiele wrażeń i niespodzianek, co doprowadziło do sporych zmian w tabeli.

Mylił się ten, kto sądził, że mający już zamawianą końcówkę sezonu bramkarza przypadł Jarosławowi Bielowi (Trómiasto)

szego bramkarza przypadł Jarosławowi Bielowi (Trómiasto)

Nastoletni szpadziści z Polski, Ukrainy i Słowacji walczyli w Kalwarii Zebrzydowskiej w Turnieju Sermierzym o Puchar Miasta.

## Fechtowali w Kalwarii

# WŁADCY SZPAD

Organizatorem zawodów, podobnie jak w poprzednim roku, było Stowarzyszenie Klub Sportowy „Grass-Hopper Kalwaria”. Stowarzyszenie powstało przed dwoma laty z inicjatywy Bogdana Bieli. Trenerem adeptów białej broni jest doświadczony (lata pracy nad Wisłą oraz we Włoszech) Eugeniusz Oleśiak. Mimo że nie tylko w Kalwarii, ale także w najbliższej okolicy próżno szukać jakiegokolwiek szermierzyczych tradycji, młodzi zawodnicy znad Cedronu, walcząc w kraju i za granicą, w ubiegłym sezonie zdobyli aż 48 medali.

W dwudniowym turnieju na ośmiu profesjonalnych planszach do walki o tytuły stanęło dwadzieścia dziewięć szermierzy w wieku od 6 do 15 lat.

w tym jedenaścioro z Ukrainy i ze Słowacji. Najmłodszą uczestniczką turnieju była Aleksandra Goczał z kalwaryjskiego klubu (foto na str. 1).

Fechtując pod dachem własnej hali, dwoje reprezentantów gospodarzy stanęło na stopniach podium. Kacper Morek był najlepszy w gronie zawodników urodzonych w latach 2003-2005, a Mikołaj Radosz wywalczył brązowy medal wśród szermierzy z roczników 2001-2002. Pozostali reprezentanci Grass Hopper zajęli miejsca: 6. Dorian Herbut, 6. Franciszek Koc, 7. Karolina Biela, 10. Gabriela Herbut, 11. Michał Płaczek, 14. Daniel Filek, 17. Dawid Dębicki, 17. Ireneusz Filek, 20. Elliot Harrison, 26. Wioletta Rzepa.

Apetyty gospodarzy były nieco większe, szczególnie w kategorii dziewcząt, jednak w zawodach uczestniczyła elita nie tylko polskich szpadzistów. - Obiecałem burmistrzowi Zbigniewowi Stradomskiemu złoty medal w mistrzostwach Polski za trzy lata - przyznał szkoleniowiec kalwaryjskich szermierzy Eugeniusz Oleśiak. - Przed nami wiele pracy, wyrzeczni i lez, jednak zawsze staram się dotrzymać danego słowa. Moi



Kacper Morek (na fotografii z trenerem Eugeniuszem Oleśakiem) był najlepszym szermierzem z grona zawodników urodzonych w latach 2003-2005.

podopieczni są wytrwali, pracowici i pełni zapatu. Tak samo postępują ich rodzice i opiekunowie. Pomaga bardzo burmistrz, więc sukcesy są i będą.

Zadowolonia z organizacji i przebiegu zawodów nie ukrywał starosta wadowicki Jacek Jończyk. - Szermierka to sport olimpijski, więc być może za kilka lat mieszkańcy Kalwarii, a my wraz z nimi, będziemy się cieszyć z medalu wywalzonego przez reprezentanta lub reprezentantkę Grass-Hopper na igrzyskach olimpijskich. Skoro dzisiaj taką okazję mają mieszkańcy niewielkiego Żebu, gdzie mieszka skoczek Kamil Stoch, podwójny złoty medalista igrzysk w Soczi, to może również Kalwaria będzie kiedyś na ustach całego sportowego świata - mówił wódcz powiatu wadowickiego. (szpil)



Dawid Herbut wraz z córką mieli sporo powodów do radości, mimo że Gabrieli nie udało się stanąć na podium.

## Biatloniści z Juszczyzna...

# Olimpijska lekcja

Sporo nauki i ciężkiej pracy przed młodym i sympatycznym, ale wciąż jeszcze niedoświadczonym Grzegorzem Guzikiem, który jest jedynym reprezentantem naszego regionu na igrzyskach olimpijskich w Soczi.

Juszczyński biatlonista w swoim olimpijskim debiucie zajął 85 miejsce w biegu sprinterskim na dystansie 10 km, zaliczając 5 pudeł (pisaaliśmy o tym tydzień temu). W biegu indywidualnym na 20 km nie udało

mu się osiągnąć lepszego rezultatu. Został sklasyfikowany na 86 miejscu w gronie 89 startujących. Do triumfatora Martina Fourcarda (Francja) stracił 10 minut i 49 sekund. Spory wpływ na taki rezultat

miały pudła na strzelnicy. Za każdy niecelny strzał doliczano minutę. Grzegorz Guzik spudłował cztery razy. Raz pomylił się przy pierwszym strzelaniu w pozycji leżącej (drugie strzelanie w tej pozycji było „na czysto”), a dwa razy podczas wizyty na strzelnicy, gdy oddawał strzały w pozycji stojącej. Drugie strzelanie w stojącej przyniosło czwartą karną minutę. (woc)

## Suszanki i jordanowanie w Nowym Targu

# DWA WICEMISTRZOSTWA